

Wspomnienia z „Ody”

Janet Wyneckis'

Gostyni Stare,

MS3/HH/07

Moje wzmianki z czasów okupacji.

Dnia 24.09. 1939 r. w godzinach przed południowymi otrzymałem powołanie do natychmiastowego stawienia się do 1go Batalionu Moskiewskiego w Górkach Wielkich.

Pierwszy uniesień 1939 r. ugnał z niemcami myj Batalion był Batalionem returnowanym powrócił nas do Lublinu, na rozkazane odcięcie. Dodać był pułk Dąbek. Następna walka była w obronie Okrywia, walka na imię i życie obroni nas po połamaniu nam obrony przez Niemców. Dnia 14 tego uniesienia doszło do obu niewoli niemieckiej, prowadzone nas pierwsi tam jeziorami i ściegiem i wyprowadzili nas do miejscowości Łęgówka dawniej Łęgówko. Tam wprowadzono nas do poniższych, gorące przebywali niemieckie konie, karano nam się potyżę na ten gnoj i tam przebywaliśmy przez całą naszą jesień nam nie dano, rano wymarzczonaliśmy, w labry drogi, przyprowadzono nas do Kamersztyna obozu jenieckiego. Tam dali nam pierwszy posiłek jajkiem jak skóra wołu z ziemią kamieniem obranem i było trochę słonej i papryki, która była nie do przełożenia byliśmy zupełnie wykorzeni. Tam dni odpołytki, przyjechali ranchoholicy i brali nas na ujęcie plecami, gdy się schowaliśmy w kąpieli sprawozdaniem do obozu w potocie. Zimą 1940 roku przyjęto zarządzenie aby się zgłaszać do pracy do gospodarstw. Ja się tam zgłosiłem i wielu innych jenieców i trafiłem do miejscowości (Bischöflichum) obieśnic Biskupice. Były tam wiejskie gospodarstwa spożytku obyczajem, był tam rman Wachman, który nas zaprowidział po gospodarstwach same, a wieczorem zliczał nas sprawozdaniem. Spaliśmy w jednym miejscu na wydmowaniu u Niemca Kuchenberga na co nas ramy bali na kielich, miałcie powrócić do zatłoczenia się swojej potwory. Ja byłem tam na wydmowaniu u Niemca Liniego w roku 1941nym rościłem powieszenie do wiejski Biskupice oboz tego gospodarstwa u którego byłem obozowym i zatrudnianiu narządzali się Rosenow. Tam powiatem w tym kraju Jana Szwaka przyjechał on oboz poniżej od nas prowadził jako jeniec u Niemca Fracka, powtarzał tam był

imy jeniec Polski, ale dostał propozycję do domu i więcej nie wracał z powiat we Włocławku. Tam go Niemcy zastrzeliły, bo on był żołnierzem kierowiącym i tam go postrzelili. Po pewnym czasie rozmowy z Niemcami przewodniły mi, iż jenieci biegli Niemcy obieśli rebusy i powitali na cywilów many z nich zgodnie z tego co mówią miliarze w swoim powstaniu z ustereniem. Mówią mi jenice, iż w okolicy jenectwa w Gross Born jest służy jenieców oficerów Polskich i tam organizują się tajne Organizacje wojskowe pod nazwą Olwa. Pytalem się kwaternika jakie są zadania tej organizacji więc mi mówią. Mówią zadanie jest takie aby organizować grupy bojowe i organizować mi się on jest ter oficerem tylko zatart swojego imienia wojskowego, odtąd żaden z nich zastanawia się i jakiej strony ucieknie się do roboty. Były unies w naszej wiosce okrzesi paraficerów zawodowych i miliardysiech zaufamy zawodarstwu ich dla mojego mierkania i proponowaliśmy im konto strojne bez propozycji uakterowania dla naszej organizacji ani wykorzystać. Kapitanem olwa Kawowska tych paraficerów był nim Tadeusz Michal i Nowak Walenty i tak się zaczęła nasza paraficowna organizacja Olwa. Zastanawialiśmy się na redagowaniem przysięgi litery wspólnie z nami redagowali to były rok 1941 przy kominie. Przyjęta.

Przyjęliśmy na wierność i postanowiliśmy naszej Czteryimi i Organizacji 'Olwa' że będą nam stoczyć rzeczy tajemniczej wojskowej i organizacji i walerej z okupantem, aż do ostatecznego zwycięstwa.

W roku 1942 byli nas okolo 300 w naszej wiosce Biskupice były to okolice biejskie, bardzo stojącej miała swoje zadanie organizowania okolicznych mieszkańców, nawiązywanie kontaktów z innymi wioskami tak iż w roku 1943 z miliardym kontaktem z najbliższym miejscowościami jak np. Kłodawa Dno, Biały Bór, Karwianie, Bielę, przydrobie Brzozowa, Gierowinki. Na poczółku roku 1943 ciego postanowiliśmy dla wykonania naszego zadania organizacyjnego powołanie 'Olwy' i nazyć oporek bielu okrzeszych. Tak się stało, tylko zastanawialiśmy się jak ułożyć materiał. Za oklincie

Zapowiadającem Dowódcoj Novakowi, że myj ojciec przyjechać do mnie pozwie w niesiąc, przywróci nam tytuł, lecz on nie mógł dostać kupić bier kartek na Somonu to jest w miejscowości Gostki Polskie pow. Gubin. To mniej on by się nam przekazał o ten materiał. Kiedy ojcu zaproponowałem chętnie się zgodził i nam dostarczył. Wózka wracająca się robotu rolniczości, zimowią porzą w roku 1943 cim tak samo opaski ponownie były uciążły i najlepiej się robotu. Gospodarz robotu moja żona z Helą i 10 opasek wyrywały.

Opaski również roboty P. Maciążkiewicz Gubinieki i były pancer Gromnika Adumowicza przyznane do mnie ja ich stopniowaniem orazem turem i ma literami O. D. B. A. Gilewic z Novakiem wyrynyli żelazna paniątka. Gospodarz i 10 opasek były zachowane pancer Hela razem tam u tego Niemca gdzie pracowała. Przy końcu grudnia 1942 roku okresem poleceń od Novaka że murk iść do Swidnicy zarządzić sprawy organizacyjne, w tym czasie była kontrola ja siedzący w domu nie byłem pilotowano na mnie ja wrociłem o godzinie 2 i giej w nocy i za to kontrolę skarby obiektu był to styczeń roku 1943 xiobrzeskim od pilotowy styczniu do tego marea dniem ię się zatrzymać tylko kwe i dwa komalki chleba było to zima i bier zimnego nieniusko literatem na gotyku określone to było w nemirze skrawy piarunnej, ale jak kisi się ugnymieto.

Muvel moja Niemca widział i to jest niemalże zaledwie tak się zatrzymał postępowanie. Największej pracy było wiosna 1943 kiedy Niemcy zaregliszy się cofać z pod Goleniowskim. Nieobudzimy że terror nadziedzictwa nas na naszą robotę organizować broń z pniekliwą, pionkowic samotarne dysturje, koniuni - zowiące skrożyny bijome pmyzykunie instrukcje pionkowic protokół broń z organizowanymi formantami, wilnościków cywilnych i minierge pionkowic Policji, gdzie salutów eichy mleku uylewali tai wodę iwinie skarby uwoły skarbi jajka sabotować pracę w polu skadre golęte krajobry Niemiec myj pionkowanego broń siać oliwą propaganile w nasz Niemców. Przykrywając się od likwidacji skarbiej i t.d. Vyszkha robotu układała się nam ponuryliwie. Kiedy skrymalizowym melankoli.

z terenu przytargne nam za pomocą żołnierzy, kareły leżą wesoły usmechnięty oglądaliśmy na zbieg, a Niemcy chodzili i płakali, bo prawie co dzień przybędą obity telegramy z frontu o zabitych domięckich rodzeństwach.

Się odtąd ziemie zęcioryli następstwem dniu 27 kwietnia 1944 roku. Następstwem pierwszej amnestowania Jana Nowaka jako Dowódcę pierwego amnestowali 8 kwietnia rajectałzy dwa ramochorły tzw. żołnierzy po narządzaniu wyneoltem ostatnim byli po nim tacy rary odprawiono do muzeum zbroi jako ostatniego, kiedy ramochorły klape od ramochorłów żołnierzy powiedzieli ostatnie słowa biliście Polakom i żegnając Polakom i biliście żołnierzom czerwone do ostateczka. Wszyscy żołnierze zostali uśmierceni w Bruck przez Gestapo i po kolei na ziemię, a z nimi ruszyli do Grojecinka. Tam było przestępcość wiele i kapanie, bo im się najwięcej nerchodoroło, erg leżały przyrzekę.

Następnie przewieziono nas do protulic i znów tego samego przestępcości i bicia, tam spokoju nie było żadnego. Oficerów, kiedy byli ureszcie już przywiezieni, opowiadali nam, że bardzo dniu przeszli rzędu 1000 naszych. Także się później okazało byli oni z Gross Born Palti Murawski Major Chotupski Ponucenik Tadeusz Aspirant Grecyl wypałkowie na zatadowano olej jednego urogonu a wieczorem wywieziono nas w niemniej więcej kierunku. Przyjechaliśmy na myślce kóto protulicu następstwa dnia, i odkiero zorganizowaliśmy się do jesteśmy w Ullauharen i domyśleliśmy się co nas tu czeka koniec naszego życia. Przedostatnim przed głową lewą głowę skuliły na nas Esesmanii z prawni wilkami i sam komendant Lagru. Jednak z konwojentów dat listę spisu wyerrytywano na wszelkiej najzamierze uwyglodzić. Padła komenda Oficerów wystąp.

Wystąpiło około 100 oficerów, zaraz ich zatrzymali i rozbieli, a nas zaprowadzili do tamtej Oficerów już wiecej nie widziałiśmy. Taka to była karma ludzi oficerów był to już paralelizm. Kompanie nas osłony, a kiedy się lateć o straż na nas było pełnej. Ponieważ republika nas nas blok 28. Kwatera Historie nie do opisania.

Trzy pistoletowe strzały uwytkie zapetlione po czerwcu w jednym Torku
 jeli dla nas nie było miejsca, spaliśmy na podłodze, bez ulamania tylko
 na bieliznie była ona bez rąk i bez nogawic krótkie o tem
 uwytkim opinięci. Po otwarciu okna dalej nam parali i skompy
 z obcasem na nogi i naciągliśmy nosić kamienie na plecach na
 głębokości 36 centymetrów, nie było mowy aby uciec ze maty kamieni.
 Treba było unieść taki ciężar i z okolicznych gospodów ratować, a
 który z nas nie unieść atak wykonał bili paciorni i skrótnie
 szkoły. Po tych szkołach płygnęła krew ludzka, iemurina była się
 zignorowana, a który upadł do esencji doliżali. Tak się mordowano
 do połowy lutego 1945 roku, w tym czasie dostekiem za Karolem w
 prawo nekropolialni mire na lagierze spitalny i tam spół Ratusz
 Kozienicki Biulinha z którym pracowałem już przed wojną w
 Gdyni w P.P.S. mogę jemu tylko zawiadomić że zostałem przy
 życiu. Po wkroczeniu dnia 5 maja 1945 roku wojsk amerykańskich
 do naszego domu ustanowiony delegacją do Polski na cele ż tow
 Biulinha celem zorganizowania transportu do powrotu do
 kraju. Po tygodniu czarni uciuli z powrotem bez żadnego
 skutku, kiedy Polak który się zatrzymał jenice moriliście mierząc moje
 co na swiątce nekę, gdzie kto chciał. Ja się zwolniony od mojego
 kapo narwiskiem Borys był on Czechem i nad 25 Polaków zabrany
 na statek. Zajechaliśmy do Bratysław, a stamtąd pierw ols
 Kijewa i do Bielska Biatry. Tam odstaliśmy już bilet na
 pociąg. Bilet miałem wystawiony do Białego Boru, ale zakrywając
 się w stawie, ponieważ miałem nie daleko od stawy rodniców tam
 był moj syn i już była moja żona kobieta unocia. Tym dniem przed nami
 powrótem, była lawendowa i chorowana nie dał powania. Po krótkim
 wyprostynku zgłosiliśmy się po zapomogę do swojego Miasta. Ażeby poruczały
 przed wojną na P.K.P. miniaturowe portfely pręg w tym skórzonku

w Hluwie. Kulka krotkie jerozitki do Biskupic, celu porozumienia
z tamatem opasek i go kolegiow, lecz bylo to bez iadnego rezultatu tyle
mojego wyjazdzenia. Jeli by bylo jescze cois Pana polubels
prosze mi napisac. Panie Baranek

Jescze jedno chcialem Pana powiec arby xis Pan skontaktowat
z Panem Rorwadowskim i zapytac nie ery lodzie przekraczanie
tego rewanazu dla 18 marca w jednorozce wojennej w Kielu Bregu
onor zapytujesz xis Pana na biedy Pan planuje rajzad w Koroninie
bytych Kombatantow Batalionu Oby.

z mojego punktu widzenia najlepiej by to wyprowadzic na dniu 9
maja. Kiem jescze jednej prostej do Pana arby Pan mi zapomnias
o tem orzeczeniu dla mojej rony, ktorego Pan obiecal mi
Mysle ze Pan mogeby to ratatwic, bytaly to najlepsza
zaplata za te unyskliwe cieplenia.

Ten artykul u Fajjene Polskim klimy byl opublikowany dnia
3. lutego u nas w Hluwie zortat bandre dolne przyjęty, dostajemy
z ironz duzo gratulacji i pochwał, jeli Pan ma cois do przekazania
Preobrazkowym Kligniewowym Drogom Pogelskiemu prosili bylymy
mu przekazac tylko niek pone nancz myscowosci

Zaere Podnowienia
i swone o colpis

Vysotski Jozef
14-wo Hluwa
ul Brzozu-Gornia 8.
wej Ukrayn